

Było intensywnie, będzie wyjątkowo

Leszek Mądzik, twórca Teatru Sceny Plastycznej KUL, znalazł się w gronie twórców nominowanych do nagrody Paszport Polityki

GRZEGORZ JOZEF CZUK: Jak przyjąłeś tę nominację?

LESZEK MĄDZIK: – Nie wiedziałem o niej. Pewnie, że się cieszę.

To był dla Ciebie rok sukcesów. Przed miesiącem odebrałeś z rąk Józefa Szajny prestiżową nagrodę Koryfeusza Scenografii Polskiej.

– Tak, ten rok był jednym z najintensywniejszych w 35-letniej pracy mojej i Sceny Plastycznej KUL. Cóż wymienić z najważniejszych wydarzeń? Myślę, że otwarcie z mojej inicjatywy Muzeum Sztuki Sakralnej w Kielcach, wielką wystawę w Teatrze Wielkim, pokazy w Łodzi na moje 60. urodziny, uznanie dla spektaklu „Odchodzi” wymienianego wśród najważniejszych propozycji teatralnych czasów po stanie wojennym, szereg podróży po świecie. Otworzyłem również doktorat z zakresu scenografii na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Czy rok 2006 zapowiada się dla Ciebie równie interesująco?

– Właśnie ustalam szczegóły pobytu w USA. Od 16 lutego do 8 marca będziemy co wieczór występować w legendarnym teatrze La MaMa w Nowym Jorku, ja poprowadzę też warsztaty teatralne. Ale już 21 stycznia w Operze Narodowej czeka mnie premiera kameralnego spektaklu według tekstów Laosa Janačka i z muzyką Pawła Mykietyna, do którego robię scenografię. W marcu Galeria Sztuki Sceny Plastycznej KUL będzie obchodzić 20-lecie. Tyle na razie zdradzę, rok 2006 zapowiada się wyjątkowo.

